

Instytut Historii UMCS, Lublin

WIESŁAW BONDYRA

*Testament Andrzeja Wolskiego, podsędka ziemskiego chełmskiego,
z 1739 roku. Karta z dziejów karier szlacheckich i sarmackich fundacji*

The testament of Andrzej Wolski, subjudge of Chełm, from 1739.
A page from the history of careers of nobility and Sarmatian foundations

Staropolskie testamenty szlacheckie stanowią kapitalny, a niekiedy wręcz jedyny, pełniejszy materiał źródłowy do dziejów rodów, osób, ich koligacji i stosunków własnościowych, a także obyczajów i szeroko rozumianej duchowości. Do ciekawszych zalicza się właśnie testament Andrzeja Wolskiego, podsędka ziemskiego chełmskiego. Wyróżnia się on nie tylko obszernością (w obłacie chełmskiej 28 stron rękopisu)¹, lecz także dość oryginalną treścią i wręcz pamiętnikarskim charakterem. Opowiada o problemach rodzinnych i karierze „człowieka znikąd”, którego gwiazda, jak stosunkowo szybko i jasno rozbłysła, tak i dość nagle zgasła, wraz z przedwczesną śmiercią jedyne go męskiego sukcesora. Przewijający się przez cały akt wręcz obsesyjny motyw fundacyjny nadaje mu nadto charakter jakby manifestu religijno-społecznego i obyczajowego epoki późnego sarmatyzmu².

¹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Księgi grodzkie chełmskie (dalej: KGCh) Relacje, manifestacje, obłaty (dalej: RMO), ks. 141, k. 774-787 (w grodzie chełmskim 2 XI 1744 r. oblatował ur. Andrzej Borowski); APL, Księgi grodzkie lubelskie (dalej: KGL) RMO, ks. 298, k. 823-829, ks. 300, k. 523v-531v (w grodzie lubelskim 11 VI 1746 r. oblatował ur. Kazimierz Jordan). Ten testament unieważniał poprzednio sporządzony z 10 VI 1734 r., którego treści nie znamy. Oba oblatowane teksty testamentu są jednobrzmiące, a podstawą edycji jest staranniej sporządzony i bardziej czytelny tekst z ksiąg lubelskich.

² Pod tym względem wykazuje pewne podobieństwa do ciekawego testamentu Jana Tarły, wojewody sandomierskiego z 1750 r., w którym swoista obsesja fundacyjna testatora jest jeszcze mocniej widoczna. W porównaniu do niniejszego, testament Tarły rysuje się jednak jako zdecydowanie bardziej postępowy. Można doszukać się w nim nawet drobnych przeblysków wolno

Andrzej Antoni Wolski wywodził się z niezamożnego rodu szlacheckiego herbu Lubicz ze staropolskiego powiatu radomskiego w województwie sandomierskim. O rodzicach nic nie wiadomo, gdyż jakiegokolwiek wzmianki o nich nie ma w żadnym dokumencie związanym z Andrzejem. Być może jego ojcem był Stanisław lub Jan Wolski, a matką Elżbieta z Jeżów herbu Drzewica, ponieważ w testamencie zapisał sumę 400 złp pijarom w Radomiu na msze za „dusze śp. Jana, Stanisława, Elżbiety i Dominika”. Dominik z pewnością był starszym bratem Andrzeja, więc dwie z pozostałych osób mogły być ich rodzicami³. Natomiast domyślił, iż matka pochodziła z Jeżów, bierze się ze wzmianki o prawach Andrzeja do sumy po matce na wsi Woźniki pod Radomiem, która to miejscowość w 1684 r. i 1692 r. należała właśnie do tej rodziny⁴. Brak wzmianek o rodzicach każe zastanowić się nad obustronnymi relacjami, zwłaszcza że wśród hojnych pieniężnych dyspozycji testamentowych zapis „na msze i egzekwie” w kościele w Chlewiskach koło Radomia, miejscu pochówku ojca⁵, jest jednym z ostatnich wymienionych, a suma 300 złp jedną z najniższych legowanyc.

Andrzej Wolski prawdopodobnie urodził się około 1680 r. O wczesnych latach jego życia i wykształceniu nic nie wiadomo⁶. Po raz pierwszy został wymieniony w źródłach w 1710 r., kiedy ożenił się z Marianną z Radziwińskich, podstolanką nurską, bezpotomną i jeszcze młodą wdową po Mikołaju Kamińskim, podstolim czernihowskim⁷. Jak sam wspomina, żona nie wniosła mu właściwego posagu i dóbr ruchomych, ale po zmarłym pierwszym mężu odziedziczyła sumy zastawne 45 000 złp na ordynackiej wsi Lipsko⁸ koło Zamościa oraz dzierżawę ordynackiego klucza tomaszowskiego. To zapewniło mu dobry start materialny, ponieważ „przy [...] usilnej pracy i staraniu znaczne sumy zbierały się”.

acz nieuchronnie nadchodzącego prądu oświeceniowego. Por. W. Bondyra, *Testament Jana Tarły, wojewody sandomierskiego, z 1750 r.*, „Res Historica”, t. XXVI: 2008, s. 141–153.

³ Choć też niewykluczone, że rodzeństwem. W tekście testamentu nie ma mowy o stopniu ich pokrewieństwa. Wolski wspomina tylko o bracie Dominiku i bratanku Józefie.

⁴ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. IX, Warszawa 1905, s. 64.

⁵ W tamtejszym kościele św. Stanisława Biskupa nie ma już jego grobu. Zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (dalej: KZSwP), t. III, z. 5: Pow. konecki, Warszawa 1958, s. 3–4.

⁶ Można założyć, iż zdobył typowe dla tych czasów wykształcenie w którymś z kolegiów zakonnych. Ze względu na wyrażane sympatie wobec pijarów, przypuszczać należy, że kształcił się właśnie u nich (w Radomiu?).

⁷ APL, Księgi grodzkie krasnostawskie (dalej: KGK) RMO, ks. 30, k. 22v–23 (intercyza przedślubna z 2 II 1710 r. w Zamościu).

⁸ W swym testamencie A. Wolski nakazuje wypłacenie części sumy zastawnej sukcesorom Mikołaja Kamińskiego, czyli prawdopodobnie dzieciom z pierwszego małżeństwa. Warto zauważyć, że mimo dobrego gospodarowania, Wolski dopuścił do dezolacji tutejszego dworu, o co jego spadkobiercy byli pozywani przez ordynata Tomasza Antoniego Zamoyskiego. APL, KGK RMO, ks. 58, k. 808 (wizja zdezelowanego dworu z 1749 r.).

W tym roku był już silnie związany z Zamoyskimi⁹, mając u nich bliżej nieokreślone „szczere i krwawe zasługi podczas różnych rewolucyj”. Dzięki ich protekcji, a zwłaszcza późniejszemu poparciu bardziej wpływowych Rzewuskich, uzyskiwał kolejne awanse w karierze. Przed 1724 r. został cześnikiem żytomierskim¹⁰, a w 1735 r. uzyskał nominację na cześnika chełmskiego, która jednak wówczas jeszcze nie doszła do skutku wobec przedwczesnej wiadomości o śmierci poprzednika – Stefana Sienickiego, a zrealizowana została w 1738 r. po rzeczywistej śmierci cześnika¹¹. Jeszcze w tym samym roku szlachta chełmska na sejmiku elekcyjnym wybrała go na podsędką ziemskiego chełmskiego, co skutkowało nominacją królewską ostatniego dnia tego roku¹².

W działalności publicznej Wolski nie wyróżniał się zbyt dużą aktywnością, z wyjątkiem czasów bezkrólewia w 1733 r. Sejmik kapturowy ziemi chełmskiej obrał go wówczas jednym z sędziów kapturowych, a także jednym ze swych oficjalnych posłów na elekcję królewską¹³. O ile wiadomo, schorowany Wolski („przy uprzykrzonej słabości na nogi”) nie brał udziału w nadchodzących walkach pomiędzy zwolennikami Leszczyńskiego i poplecznikami Sasów.

Aktywną działalnością wykazał się natomiast na polu ekonomicznym. Pochodzący z niezbyt zamożnej szlachty, Wolski przywiązywał do tego dużą wagę i miał tu sporo sukcesów. Przede wszystkim przez wiele lat dzierżawił liczne dobra ordynackie. Obok wspomnianego już Tomaszowa, arendował jeszcze m.in. Guzówkę, Hutę, Lipiny i Żabno oraz pozaordynackie Łabunie. W dniu 18 XII 1725 r. za niewymienioną sumę kupił wsie Uher, Deputyczne Ruskie, Weremowice, Świrszczów i Wolę Świrszczowską w pow. chełmskim oraz Niedrzwicę Kościelną Niższą i Wolę Niedrzwicką w pow. lubelskim od braci Mikołaja, Stanisława i Sebastiana Pawła Gierałt Wyżyckich, starościców braclawskich¹⁴. W 1728 r. od mieszczyki Katarzyny z Poznańskich Surowińskiej (wdowy po Grzegorz Surowińskim) kupił zadłużoną i zdezelowaną kamienicę „Mężykowską” na Korcach w Lublinie¹⁵. W 1739 r. był ponadto właścicielem dworu w Zamościu oraz dwu

⁹ Marcin Leopold Zamoyski, starosta bolimowski, był jednym ze świadków podpisujących wspomnianą intercyzę, obok Aleksandra Michała Łaszcza, kasztelana bełskiego, Macieja Ła(j)szczewskiego, podkomorzego sochaczewskiego i Arnolda Radziwińskiego.

¹⁰ *Urządnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas i W. Kłaczewski, Kórnik 2002, nr 818.

¹¹ *Urządnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek i R. Szczygieł, Kórnik 1992, nr 1086.

¹² *Ibid.*, nr 1315.

¹³ APL, KGK RMO, ks. 49, k. 25, 58, 313.

¹⁴ APL, Księgi grodzkie chełmskie (dalej: KGCh) RMO, ks. 31, k. 561, 1023 (intromisja z 10 V 1726 r.). Wyżycy w 1706/1707 r. nabyli je od sukcesorów Józefa Blinowskiego. *Tamże*, ks. 15, k. 112, ks. 16, k. 402, 409.

¹⁵ Długi na kamienicy musiały być bardzo duże, skoro Wolski zobowiązał się do ich spłaty (sumy nie podano), a samej Surowińskiej wypłacił tylko 33 złp. APL, Księgi miasta Lublina, ks. 48, k. 601-604, 604-606 (kontrakt z 17 VI 1728 r.).

spichlerzy przy Wiśle w Kazimierzu Dolnym i po jednym w Łęcznej przy Wieprzu i Krzeszowie przy Sanie¹⁶.

W 1724 r. miał zastaw części wsi Łubcze i Szlatyn w pow. bełskim od Antoniego Popławskiego¹⁷. W 1728 r. od Adama Piotra Suchodolskiego, skarbnika chełmskiego, za 37 000 złp wziął w zastaw jego wieś – Siennicę Różaną i część Bończy¹⁸ w pow. krasnostawskim, w 1739 r. był zaś zastawnikiem wsi Bondyryz w dobrach krasnobrodzkich Kajetana Amora Tarnowskiego, starosty mogilnickiego, na sumę 10 000 złp.

Dysponując znacznymi środkami finansowymi, A. Wolski mógł poświęcić się realizacji pobożnych i filantropijnych przedsięwzięć. Obok tradycyjnych hojnych zapisów testamentowych na kościoły (łącznie 13 000 złp), w latach 1734–1738 ufundował drewnianą, nieistniejącą dziś, cerkiew unicką w Uhrze. Był dobrodziejem chełmskiego kolegium pijarów i prowadzonego przez nich tamtejszego szpitala. Natomiast nie ma źródłowych dowodów na podaną przez Niesieckiego i powtarzaną przez późniejsze opracowania informację, iż fundował ich klasztor i powtarzaną przez późniejsze opracowania informację, iż fundował ich klasztor i kościół pw. Rozesłania Apostołów w Chełmie¹⁹.

Największym dziełem Wolskiego był jednakże chełmski kościół i klasztor Reformatorów. Jak sam stwierdził, „od lat kilkunastu to [...] zawsze stałe było przedsięwzięcie”, po pewnych problemach formalnych rozpoczęte w 1738 r., a zakończone konsekracją dopiero w 1750 r.²⁰, a więc po jego śmierci. Przy budowie zatrudnił niewymienionego z nazwiska „architekta doskonałego”, którym według miejscowej tradycji miał być ponoć słynny Paweł Antoni Fontana, a bardziej prawdopodobne, iż Tomasz Rezler²¹. Podpisał z nim sześćioletnią umowę, wypłacając mu na ten cel po 20 000 złp rocznie.

¹⁶ APL, KGL RMO, ks. 300, k. 526v, 527v (testament).

¹⁷ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, Księgi grodzkie bełskie RMO, ks. 316, s. 139-140.

¹⁸ APL, KGK RMO, ks. 46, k. 1022-1022v (kontrakt zastawny z 15 VII 1728 r.), 1036 (intromisja), 1109. W 1728, 1739 i 1741 r. tytułował się „dziedzicem” Siennicy. APL, KGL RMO, ks. 271, k. 741, ks. 307, k. 421-421v.

¹⁹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. IX, Lipsk 1842, s. 403; *KZSwP*, t. VIII, z. 5: Pow. chełmski, s. 4-5. Fundatorami byli: hetman Wacław Rzewuski i najpewniej Marianna Wolska, wdowa po Andrzeju.

²⁰ *Ibid.*, s. 11-12, 14; M. T. Zahajkiewicz, *Kościół łaciński w Chełmie w okresie przedrozbiorowym*, [w:] R. Szczygieł (red.), *Chełm i Chełmskie w dziejach*, Chełm 1996, s. 275.

²¹ Biogram Fontany nie potwierdza tej budowy. Zob. Z. Rewski i S. Kozakiewicz, *Fontana Paweł Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII, Kraków 1948/58, s. 60-61; T. Adamek, *Architekt Paolo Antonio Fontana w Chełmie i we Włodawie*, „Rocznik Chełmski”, t. I, 1995, s. 41-49. Nie ma mowy o tym również w przypadku pozostałych Fontanów – architektów. Zob. Z. Rewski, *Fontana Jakub*, tamże, s. 54-55; tenże, *Fontana Józef (II)*, tamże, s. 56-57. Rezler był później udowniczym kościoła i klasztoru pijarskiego. Z. Rewski, *Materiały do historii budowy kościoła oo. pijarów w Chełmie*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, R. 6, 1938, s. 277-278.

Andrzej Wolski nie doczekał zakończenia dzieła swego życia i zmarł przed 6 X 1744 r., kiedy wdowa Marianna dokonała intromisji do ich kamienicy w Lublinie²². Zgodnie z testamentem, wobec nieukończenia chełmskiego kościoła reformackiego, został prawdopodobnie pochowany w kościele Reformatorów św. Andrzeja (dziś św. Katarzyny) w Zamościu²³.

Ze związku z Marianną z Radziwińskich pozostało kilkoro dzieci, z których starsza córka Helena, bez zgody rodziców, wyszła za Jana Malczewskiego z Sitna, za co została pozbawiona posagu i prawa dziedziczenia, a młodsza – Katarzyna – została wydana za Andrzeja Olędzkiego ze Świerż, późniejszego kasztelana chełmskiego i dostała duży posag – aż 100 000 złp. Starszy z synów Antoni młodo zmarł, prawdopodobnie w 1738 r.²⁴, a młodszy – Józef – został jedynym dzieckiem zgromadzonych przez ojca dóbr. Zamożność i koneksje ojcowskie ułatwiły Józefowi szybką karierę. W 1738 r. był on już dworzaniem królewskim, w 1742 r. Kazimierz Rudziński, wojewoda mazowiecki, scedował mu starostwo kruszwickie. W 1748 r. został kasztelanem rypińskim, w 1750 r. zaś lubelskim²⁵. Z małżeństwa z Anną z Mierów, kasztelanką słońską²⁶, nie pozostawił jednak potomstwa, a po jego śmierci w 1754 r. dobra odziedziczyła siostra Katarzyna Olędzka.

Testament Andrzeja Wolskiego został sporządzony 14 stycznia 1739 r. w Uhrze przez już schorowanego i posuniętego w latach człowieka, w obliczu przezuwanej, ale – jak się okazało stosunkowo odległej – śmierci. Oblatowano go zaś pięć lat później, już po jego śmierci, w księgach grodzkich chełmskich i – z dwuletnią zwłoką – w lubelskich²⁷. Typowy dla epoki tekst jego ostatniej woli jest prawie całkowicie pozbawiony interpunkcji i pełen wtrąceń, z ówczesną dowolną ortografią. Wobec tego nieodzowna stała się pewna ingerencja i trawstacja, zgodna z przyjętymi normami wydawniczymi²⁸. Polegała ona głównie na maksymalnym uwspółcześnieniu pisowni i interpunkcji oraz prostowaniu błędów skryby i uzupełnianiu danych o pojawiających się w nim postaciach w nawiasach kwadratowych lub w przypisach.

²² APL, KGL RMO, ks. 294, k. 1490v.

²³ Obecnie jest to trudne do weryfikacji, ponieważ władze austriackie podczas kasaty klasztoru i przebudowy kościoła w 1806/07 r. zdemontowały nagrobki i sprzedały na licytacjach.

²⁴ W podziemiach chełmskiego kościoła Reformatorów znajdują się dwie anonimowe trumny z datami 1738 i 1781 r. *KZSwP*, t. VIII, z. 5: Pow. chełmski, oprac. K. Kutrzebianka i E. Smulikowska-Rowińska, Warszawa 1968, s. 13. Ponieważ A. Wolski argumentuje spisanie niniejszego nowego testamentu m.in. niedawną śmiercią syna, można domyślać się, iż chodzi właśnie o 1738 r.

²⁵ APL, KGCh RMO, ks. 136, k. 396; *Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski i W. Stanek, Kórnik 1990, nr 1169, 1760; *Urzednicy województwa lubelskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. W. Kłaczewski i W. Urban, Kórnik 1991, nr 84.

²⁶ APL, KGL RMO, ks. 339, k. 873v.

²⁷ Zob. przyp. 1.

²⁸ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do XVIII w.*, Wrocław 1953.

* * *

Testamenti ultimae voluntatis per magnificum Andream in Uher Wolski subiudicem terrestrem chelmemsem conditi oblata.

W imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca, Syna i Ducha św., amen. *Laudetur Jesus Christus, Maria, Joseph et omnes sancti patroni mei, in saecula saeculorum, amen.*

Tak dopiero rodzący się na świat człowiek w śmiertelności z natury zostaje w więzach *nascendo morimur finisque ab origine pendet*, jako też lubo li w późne zapędzony lata *metam properabit ad unam*, to jest nieuchronnych dekretów boskich musi podpadać decyzji. *Statutum est hominibus semel mori* i do tego Duch Święty wyraźnie przez usta mędrca Pańskiego mówi *nonpermanebit Spiritus quia caro est*. Zgoła ledwo niecodziennie w ludziach mając eksperyencję i w zakończeniu, czyli to młodszego, czyli sędziwego wieku praktykę, a nadto uważając niepewności nieuchronnego terminu *nescitis diem neque horam*, z przestrogi samego Zbawiciela *vigetate* i chrześci[j]ańskiej powinności, uprzedzając gotowością wszelką niepewność tego czasu, ile zdrowy będąc na ciele i umyśle, naprzód wyznaje, że jest dzieło rąk boskich, który mię z niczego stworzył, dał mi rozumną duszę, drogą krwią Zbawiciela mojego odkupioną, łaską Ducha Świętego poświęconą, którą w ręce tegoż Boga, stwórcy i sędziego oddaję przy protekcji Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny, świętych apostołów, a osobliwie Jędrzeja, patrona mojego, św. Franciszka i wszystkich świętych intercesyi. Aby tak grzeszna dusza moja na fundamencie niepodejrzaney i nieprzełamanej zawsze wierze świętej rzymskiej katolickiej, w której jako żyłem, tak i umierać pragnę, tudzież *in copiosa redemptione* niewinnie wylanej krwi Jezusowej *et abundantia* zasług chrystusowych mając nadzieję *in illo momento et quo pendet aeternitas*, o miłosierdzie za niedoskonałości żywota mojego, a nie o osąd, się domawiała, *non infres in iudicium cum servo tuo Domine* nie wchodząc w skryte sądy swoje boskie, ale według nieskończonego miłosierdzia Swego, które *omne super exaltat iudicium*, nie pomnąc na ciężkie grzechy moje, raczył duszę moją do widzenia twarzy Swojej na wieki przyprowadzić. Czego lubo niegodnym się uznaję, nawet i w niebo oczy podnieść. Jednakże rany Jezusowe i śmierć Jego niewinna, dla zbawienia mojego podjęte, czynią mi nadzieje, w których ostatnią pokładam nadzieję. Z tym się za żywota i w ostatnim terminie protestuję, że żadnym sposobem przy wymyślnych zarzutach szatańskich rozpaczać nie chcę, przy osobliwej łasce Pana Boga mojego, Najświętszej Maryi Panny protekcji i świętych Pańskich pomocy, mnie natenczas osobliwie wspomagającej, ratującej.

A że w roku tysięcznym siedemsetnym trzydziestym czwartym dnia dziesiątego czerwca uczyniłem był dyspozycję testamentową, tak respektem przystoj-

nego pogrzebu ciała mego grzesznego, jako też respektem substancyi i fortuny mojej, *tam mobilis quam immobilis*, dzieci moich natenczas żyjących *aequaliter concernentis*. Ale że *ad praesens*, kiedy mnie Bóg wszechmogący dotychczas lubo przy uprzykrzonej słabości na nogi, dla dalszej zasługi mojej raczył konserwować na życiu, a do tego niektóre odmiany w różnych cyrkumstancjach nastąpiły. Pierwsza, że mi Bóg mój dzieci *pro consolatione in senectute mea* zabrał, któremu niechaj będzie chwała, *Dominus dedit Dominus abstulit sit nomen Domini benedictum*, i jednego tylko ukochanego syna Józefa zostawił, który *super vixit* i niech go Pan Bóg przy moim błogosławieństwie konserwuje, życzę. Którego *iure divino et naturali successione de voluntate* czynię po mnie sukcesorem *omnis substantiae et fortunae*, uznając dziedzicem. Tudzież zacząłem fundację kościoła z konwentem oo. reformatów prowincyi małopolskiej, niżej swoim sposobem opisanej. Zaczem *salvo meliori consilio* zdało mi się ten pierwszy testament²⁹ *in fundamento* sobie założonej salwy *ad meliorandum* poprawić, przydać i co nowego specyfikować, *non tollendo de integro* pierwszą dyspozycję testamentową *quo ad punctae et clausulas mutationi cum tempore non obnoxias*, ani woli mojej terazniejszej *praeiudiciosas*.

Więc że jestem prawowierny katolik i życzę sobie, aby po szczęśliwym rozłączeniu duszy z ciałem, ciało moje przystojnie na świętym miejscu pochowane było. Zaczem tak respektem pogrzebu, jako i fortuny mojej, niniejszą dyspozycją testamentową tak rozporządzam. Naprzód ciało moje ażeby w kościele oo. reformatów było deponowane i chowane, *cum hac adiectione*, że jeżeli mi Pan Bóg tyle użyczy zdrowia i życia, że *opus munuum mearum* na chwałę Jego skończone, to jest konwent chełmski oo. reformatów oglądać będę i dokończy się za życia mojego, tedy ciało moje w grobie fundatorskim kościoła oo. reformatów chełmskich ma spoczywać. *Sin secus*, że za wolą Boską, której się zawsze dyspozycyi poddaję, ja nie dożyję i konwent dokończony nie będzie, tedy w Zamościu u tychże oo. reformatów w kościele i grobie ma spoczywać. O co upraszam kochanej małżonki mojej i jw. ichm. pp. egzekutorów tego testamentu, niżej specyfikowanych, obliguję.

A że od Pana Boga mojego *sine omni merito* wzięłem docześnie sobie powierzone dobra, więc ażeby *de suis donis ac datis* tenże dawca wszystkiego, a Bóg mój, miał *et hostiam laudis* i dusza moja *levamen et suffragium* do jak najprzedszego miłosierdzia *in poenis* i ciało przystojną sepulturę. Więc respektem naprzód ciała takowe czynię wyraźne rozporządzenie. Naprzód chcę i obliguję, aby pogrzeb był bez wszelkiej pompy świeckiej, trumna dębowa nieobita, ale pokoszczana z krzyżem czarnym. A mszy świętych jako najwięcej być może i jałmużny dla ubóstwa. Pogrzeb przy świetle dostatnim, co się przyda na chwałę Boską. Jednak bez kazania aby był odprawiony. Na który to pogrzeb, to jest na msze

²⁹ Tekst tego pierwszego testamentu jest nieznan.

święte, świece, loje i ubogie, upraszam najmilszej żony mojej i syna kochanego, pod błogosławieństwem moim obliguję, aby zaraz trzy tysiące złotych polskich wyliczyli. Do czego i jw. ichm. pp. egzekutorów niżej wyrażonych, aby na ten termin ostatniej usługi *adesse*, co im Bóg stokrotnie rekompensować będzie.

Upraszam żonę moją najmilszą jejm. p. Mariannę Radziwińską, niegdy w. jm. p. Macieja Radziwińskiego podstolego nurskiego, pułkownika chorągwi husarskiej jw. jm. p. Stanisława Lubomirskiego marszałka w. koronnego, z w. jejm. p. Katarzyną z Grudzińskich Mycielską spółdżoną, i syna mojego Józefa tak zostawuję. Naprzód żonę moją najmilszą przy pożegnaniu i podziękowaniu za wszelkie w życiu naszym świadczone przyjaźnie wzajemne i afekta, przepraszam, aby tak dla miłości boskiej jako też małżeńskiej obligacyi odpuściła mi wszelkie jakiegokolwiek w życiu zaszłe urazy i tergowersacje w różnych cyrkumstancjach. Co i ja ile na sąd Pana Boga gotujący się, odpuszczam i nie pamiętam. Obligując owszem, aby na duszę moją i dzieci naszych zmarłych pamiętała, one przez jałmużny częste ratowała. A tak co należało do sporządzenia duszy i obrządku ciała chrześcij[iańskiego, niżeli przystąpię do rozporządzenia i remoinstracyi fortuny mojej, najukochańskiego Józefa syna mojego spadającej naznaczam.

Upraszam za egzekutorów mego testamentu najprzód najmilszą małżonkę moją i ukochanego Józefa syna mego oraz upraszam jw. ichm. pp. [Seweryna Józefa] referendarza koronnego i [Wacława] wojewodę podolskiego Rzewuskich, jw. jm. p. Tomasza [Antoniego] Zamoyskiego ordynata, dobrodziejów moich, a osobliwie jw. jm. p. ordynata, tudzież jw. ichm. pp. Jana [Jakuba] i Jędrzeja Zamoyskich, aby z partykularnej łaski swojej, pomnąc na zasługi szczere i prace moje w domu ichmościów, dobrodziejstwa raczyli być protektorami najmilszej żonie mojej i synowi.

Do tejsze egzekucyi testamentu upraszam jw. jm. p. Józefa Sierako[w]skiego strażnika koronnego, jw. jm. p. [Jana] Małachowskiego podkanclerzego koronnego, jw. ichm. pp. Antoniego, Adama podkomorzego inflanckiego, Piotra miecznika nowogródzkiego, Stanisława cześnika ciechanowskiego, Marcina starostę tarnawackiego Radziwińskich, jw. jm. p. Andrzeja Olędzkiego starostę raclawickiego³⁰, zięcia mego, w. ichm. pp. Franciszka i Stanisława Dłużewskich chorążych chełmskiego i krasnostawskiego, w. jm. p. Stanisława Sługockiego stolnika chełmskiego, w. jm. p. Józefa Kunickiego starostę rudzińskiego, podkomorzego chełmskiego, w. jm. p. [Józefa] Kuropatnickiego kasztelanica bieckiego, w. ichm. pp. [Franciszka] Węgleńskiego ziemskiego, jm. p. [Wiktoryna Ludwika] Wereszczyńskiego grodzkiego chełmskich, w. jm. p. Adama Suchodolskiego krasnostawskiego grodzkiego sędziów, tudzież w. jm. p. [Antoniego] Gruszeckiego pisarza ziemskiego chełmskiego, jm. p. Jacka Chąd[z]yńskiego cześnika zakroczym-

³⁰ Sam Olędzki tytułował się starostą rastawickim. Tę tenutę w woj. kijowskim miał po ojcu Wojciechu. APL, KGK RMO, ks. 49, k. 58.

skiego, jm. p. [Józefa] Rogale Zawadzkiego regenta gr. lubelskiego. Osobliwie jednak do teje niniejszej dyspozycyi testamentowej za egzekutorów upraszam w. ichm. pp. Jana Wolskiego sekretarza pieczęci koronnej, pisarza [grodzkiego] checińskiego, jm. p. Piotra Odrzywolskiego podczaszego czerwogrodzkiego, jm. p. [Stanisława] Kurdwanowskiego stolnika lubaczowskiego, którzy jako za żywota byli na mnie łaskawi, tak i *post sera fata*, żonie i sukcesorowi mojemu byli protektorami i ostatej woli mojej tego testamentu egzekutorami, pokornie upraszam.

Interea zaś substancyi mojej, *tam mobilis quam immobilis*, takową czynię (z remonstracją nabycia onej przez prace moje) dyspozycję. Naprzód dożywocie. Kontrakty z jejm. małżonką moją aprobuję, potwierdzam i tą powtórną dyspozycją testamentową, *salvis et integre manentibus iuribus eandem concernentibus*, mając w tym nadzieję, że jako kochająca matka syna w niczym *in praeiudicium*, co by było z krzywdą jego albo *cum aliquo discrimine* substancyi, czynić nie będzie. Ruchomości wszelkie *in varia forma et materia* zostające, jako w złocie, srebrze, klejnotach, rzędach, siedzeniach, szablach, sukniach, futrach, strzelbie, koniach, stadzie i wszelkich inwentarzach synowi mojemu Józefowi Wolskiemu naznaczam, czego osobliwie inwentarze są spisane. Do tego onemuż powtórnę błogosławieństwem, pod którym błogosławieństwem upominam i przykazuję, aby nade wszystko starał się o błogosławieństwo i łaskę Boską, tudzież przez usilną akomodację o macierzyńskie błogosławieństwo, w niczym nie wykraczając przeciwko woli jej. Tudzież aplikując się do wszelkiej estymacyi u ludzi, starając się i zasługując na wszelkie respekta u panów, z wielką submisją każdemu, czyli to na sejmikach, czyli w domu, równym braci wszelką ludzkość i obserwancję pokazując.

A lubo *elocando in matrimonium* młodszą naszą Katarzynę z afektu naszego rodzicielskiego z dóbr ojczystych i macierzyńskich, tudzież *in omni expeditione domestica* naznaczyliśmy *protunc* i potem za kwitami i abrenuncją *officiose* wyliczyliśmy i oddali w. jm. p. [Andrzejowi] Olędzkiemu staroście raclawickiemu³¹, zięciowi naszemu, sto tysięcy złotych polskich sumy. *Zaczem extra praetensionem* czegokolwiek lub jakiejkolwiek pretensyi sukcesyi podjęciach, nawet *ad praesens* zmarłych zostawać powinien, ile żeśmy i to uczynili z tej przyczyny, że jejm. p. Helena, córka nasza starsza, bez woli naszej poszła za jm. p. Jana Malczewskiego³², dlatego *extra gratiam parentalem* zostawała.

Kupując zaś dobra Uher *cum attinentiis* u w. ichm. pp. *ad praesens* księdza arcybiskupa lwowskiego i braci jego, Wyżyckich³³, *plus iusto praetio* natenczas zapłaciwszy, na co kontrakty *resignationis*, donacje i inne transakcje *eo nomine*

³¹ Rastawickiemu.

³² Jan Malczewski (zm. 1737/38), cześnik latyczowski, dziedzic wsi Sitno z Wolą w pow. krasnostawskim oraz Łaziska w pow. grabowieckim.

³³ Bracia Gierał Wyżycey to: Mikołaj arcybiskup lwowski, Stanisław chorąży kijowski i Sebastian Paweł kasztelan konarski kujawski.

czynione otrzymałem. Tudzież aprobacja donacyi ile przez w. jm. p. Sebastiana Wyżycznego, *in minorennitate* natenczas zostającego, *ab carentiam diseretionis annorum* natenczas nie była, więc *successu temporis ad tot requisitiones* nastąpiła i wszystko *effectuatam* zostało. Te zaś dobra Uher, Depułtycze, Weremowice, Świrszczów, Wola Świrszczowska, Niedrzwica, respektem której *contractus resignationis* i donacja służy *in personam* Józefa syna mego. Suma na Siennicy³⁴ jedenaście tysięcy złotych polskich i prowizja od siedemdziesięciu tysięcy i trzech *a conscriptione* kontraktu *resignationis* do odebrania sumy *ex sequestro officii chelmensis*, o czym manifest uczyniony w tymże grodzie nauczy. Tę sumę, wraz złączoną już nie na dopłacenie Siennicy, ale lub na insze dobra, ponieważ ta Siennica *non est in eo statu*, ale zdezelowana, *sub si et in quantum* potrzeba by tego wyciągała, na fundację na[d]mienioną wyżej oo. reformatów konwentu obrócona *salvo meliori modo* być ma, dysponuję.

Do pomienionych dóbr zaś jest jeszcze kamienica w Lublinie, dwór w Zamościu, szpiklerze [spichlerze] w Kazimierzu dwa, w Łęcznej jeden, w Krzeszowie jeden. Szkut cztery, dubasów dwa, lichten z żaglami i statkami, o czym wie dobrze jm. p. [Józef] Blomberg³⁵. To wszystko synowi mojemu, ponieważ *praevit* brata swojego, *cedere* powinno.

Obligując onego po wtóre straszny sąd boskim, aby potem krwawym zarobionej przeze mnie fortuny marnie nie tracił, ale tak na chwałę Boską, jako wola moja testamentowa *sonat*, jako też swój pożytek z błogosławieństwem boskim obracał i starał się tak o zatrzymanie, jako i nabycie fortuny bez obrazy Pana Boga i krzywdy bliźniego.

Na Lipsku *modo obligatorio* czterdzieści pięć tysięcy złotych polskich i za dożywocie cztery tysiące przez najmilszą żonę moją dane. Z tej sumy należy się solucja sukcesorom niegdy jm. p. Mikołaja Kamińskiego. Wiele i jako, Trybunał przysądzi.

Na Bondyrzu³⁶ *modo obligatorio* dziesięć tysięcy *a parte* na prowizyi u jm. p. hrabi [Kajetana Tarnowskiego] plus minus piętnaście tysięcy, jako asekuracje, a potem na karty i membrany przybierane pokazało się. Sumy *cum provisionibus* likwidowane, które odebrawszy z innymi sumami złączyć. U jw. jm. p. [Józefa Sierakowskiego] strażnika koronnego na prowizyi czterdzieści tysięcy złotych polskich *vigore* karty, oprócz prowizyi. Te na dobra dziedziczne niezawiedzione lokować. U w. jm. p. Józefa Kunickiego starosty rudzińskiego sześć tysięcy, na co są dokumenta. U w. ichm. pp. Wyżycznych dwanaście tysięcy złotych polskich *vigore contractus resignationis* o Uher, na pretensje sukcesorów Józefa Blinowskie-

³⁴ Siennica Różana należała do Adama Piotra Suchodolskiego, skarbnika chełmskiego. Od 1728 r. zastawiona A. Wolskiemu.

³⁵ Generalny administrator dóbr A. Wolskiego.

³⁶ Bondyrz należał do dóbr krasnobrodzko-adamowskich w pow. krasnostawskim.

go z [Franciszki] Bogdańskiej³⁷ splodzonych, które w. jm. p. Sebastian Wyżycki kasztelan konarski [kujawski] oddać deklarował. U jm. ks. Miecznikowskiego dwa tysiące sześćset złotych, *excepto* prowizyi należącej. Na tę pretensję dał mi jegomość przez jm. p. kapitana [Macieja?] Wickiego dwiema razami. Złotych tysięcy karty są u jm. p. Goty`ego³⁸ w Warszawie. U jm. p. Jaślikowskiego złotych tysięcy, karta jest u jm. p. Koźmińskiego. Woźniki w Radomski[e]m należą *in parte per successionem* na mnie. I suma zapisana nieboszczce matce mojej i bratu Dominikowi Wolskiemu. Ale widząc potrzebniejszych braci moich ciotecznych, ichm. pp. Stanisława i Baltazara, ale ponieważ już Baltazar nie żyje, to Stanisławowi te moje pretensje daruję.

A że zwykły bywać kłótnie po śmierci rodziców między sukcesorami o fortunę macierzystą, więc zabiegając tej kłótni, dla informacyi tak syna mojego, jako też i innych interesantów, tak prawdziwie i rzetelnie, ile na sąd się boski gotując, wyrażam i remonstruję.

Kiedy za wolą boską pobraliśmy się z najmilszą małżonką *in anno millesimo septingentesimo decimo* w Zapusty, nie zastałem żadnej gotowej sumy, tylko dobra Lipsko *modo obligatorio* w sumie *ut supra* wyrażonej i klucz tomaszowski ekspirujący w tenucie arendownej. Jaka tedy wyniknęła suma *in praetensionibus*, jest wyrażona w kalkulacyi *eodem anno millesimo septingentesimo decimo*. Co zaś żona moja najmilsza wybrała po testamencie jm. p. Mikołaja Kamińskiego, antecesora mego, tę sumę jedne na pogrzeby męża i córki, drugie na legacje, trzecia do skarbu *in vim* kontraktu wydała, a potem przez dekret trybunalski i *moderamen* ze wszystkimi posesorami w ordynacyi odcięto. Sumy na kluczu tomaszowskim trzydzieści i trzy tysiące, to jest za nieboszczyka jm. p. [Mikołaja] Kamińskiego, pierwszego męża jejmości, dwanaście tysięcy *inviduali statu* żonie mojej wytraconą, pięć tysięcy kilkaset złotych za mojej posesyi wytraconą, mnie szesnaście tysięcy, z których mnie samemu kondonował nieboszczyk jm. p. Tomasz [Józef] Zamoyski ordynat za szczerze i krwawe zasługi moje podczas różnych rewolucyj dwanaście tysięcy. I lubo przypuściłem do kontraktów uherskiego i świrszczowskiego najmilszą żonę moją i donacje są *in personas utrorumque coniugum*, to szczególnie z afektu przeciwko jegomości samego, pamiętając na jej staranie ze mną, uczyniłem, bom [w]cale ani ruchomości żadnych ani sum nie partycypował z klucza tomaszowskiego.

W dobra Uher mało co sumy plus minus na pięć tysięcy ledwie weszło według moderamenu, gdyż inne dobra za moim kontraktem trzymałem tak wiele, jako to klucz łabuński, klucz lipiński, Rudę, Hutę, Żabno, Guzówkę³⁹, skąd przy

³⁷ Sukcesorami byli synowie Jan i Jakub oraz córki Antonia i Zofia.

³⁸ Może chodzi o Gottiego? Zob. A. Boniecki, *op. cit.*, t. VI, s. 361. Trudno też zidentyfikować Wickiego (Witskiego), Jaślikowskiego i Koźmińskiego.

³⁹ Dobra Łabunie na pograniczu powiatów krasnostawskiego i grabowieckiego, pozostałe zaś znajdowały się na pograniczu pow. krasnostawskiego i lubelskiego.

błogosławieństwie boskim i mojej usilnej pracy i staraniu znaczne sumy zbierały się, kiedy po trzy razy przy obfitych krescencjach trojgiem statków do Gdańska posyłało się. Tudzież i za inne rzeczy domowe i z folwarków, z czego nie rachowałem się, bo zawsze bez kalkulacyi i defalki ogółem krescencyj trzymałem.

A zatem z tychże dóbr ojczystych i macierzystych dałem córce młodszej sto tysięcy posagu. Reszta na syna mojego, jako *unicum successorem* z Uhra *cum attinentiis*, Świrszczowa *post sera fata* rodziców pójść ma. A nikt się do tych sum i dóbr *ullo pretextu* interesować nie powinien.

Co się zaś tyczy sumy na Lipsku, ta powinna *cedere successoribus* jm. p. [Mikołaja] Kamińskiego podstolego czernihowskiego *mediante decreto tribunalitio* komu co będzie należało, o co sprawa *pendet* w Trybunale i już dwa dekreta zaszły *in antecessum*.

O Niedrzwicę nie może być dyskwiżycja, bo donacja tylko *in personas* synów moich Antoniego i Józefa Wolskich *recognita*. A że Antoni nie żyje, zaczem *post fata* Antoniego Józefowi *cum pleno iure* należeć powinna.

Ruchomości żadnych ani w srebrze, ani w klejnotach, ani w sumach gotowych po śp. jm. p. Kamińskim, powtórnie przyznaję, że nie zastałem. Oprócz stada i bydła, ale i to ze wszystkimi inwentarzami i gumnami, i zbożem w Lipsku zgorzało, o czym jest manifest w grodzie krasnostawskim, czyli grabowieckim, gdzie ma być poprzysiężony registr z dekretu trybunalskiego. Wszystkiej substancyi pozostałej i ruchomości jm. p. Kamińskiego, której ja nie partycypowałem, lecz *de novo* wszystkie inwentarze kupowałem i dochowywałem się, nie bez szkody powtórnej, bo powietrzem [morowym] stado, bydło znacznie zdychało.

Wiedząc przy tym, że *benedictio parentum firmat domos filiorum* z Pisma Świątego, zaczem zalecam synowi mojemu Józefowi po wtóre, aby i o matki błogosławieństwo usilnie przez wszelką adorację i wenerację się starał. Do tego też oprócz ekspensy na pogrzeb mój, za dusze nasze naznaczam zaraz po śmierci rozdać złotych dziesięć tysięcy takowym sposobem. Po klasztorach różnych oo. reformatów trzy tysiące złotych. Na msze święte i egzekwie karmelitom lubelskim złotych polskich pięćset. Na msze święte i egzekwie dla kolegiaty zamojskiej na podobną obligację złotych pięćset. Do bonifratrów w Zamościu złotych dwięście. Na msze święte do Krasnobrodu złotych polskich pięćset. Na msze święte i egzekwie do Tomaszowa na Piasek oo. trynitarzom złotych polskich pięćset. Na msze święte i egzekwie do Radcznicy oo. bernardynom złotych polskich pięćset. Na msze święte i egzekwie do Sokala na podobną obligację oo. bernardynom złotych polskich pięćset. Do Leżajska tymże sposobem złotych polskich pięćset. W Chełmie oo. *piarum scholarum* złotych pięćset. Na msze święte oo. bazylianom w Chełmie i modlitwy złotych polskich tysiąc. Do Chlewisk, gdzie ciało ojca mojego spoczywa, złotych polskich trzysta. Na msze święte w Radomiu oo. *piarum scholarum* za dusze nasze, tudzież śp. Jana, Stanisława, Elżbiety i Dominika złotych polskich czterysta. Tamże oo. bernardynom złotych polskich trzysta.

Do Wereszczyna złotych polskich trzysta. Na msze święte, za które sumy, aby się msze święte jako najprędzej odprawiły za dusze nasze *et ad intentionem nostram*, którą teraz czynię i obliguję małżonkę najmilszą i sukcesora mego. Obliguję przy tym sukcesora mego, aby corocznie z folwarku uherskiego do szpitalów pijarskiego i bazylińskiego ubogim corocznie po korcu zboża dawano. Z Świrszczowa zaś wereszczyńskiemu szpitalowi po korcy dwa miary chełmskiej zboża, aby Pana Boga prosili za dusze nasze.

Sługom wszystkim, od starszych do młodszych, aby wszystkim zatrzymane za usługi popłacić i dla informacji konserwować. Osobliwie jm. p. [Józefa] Blomberga i jm. p. [Antoniego] Zale[w]skiego, których prócz należących zasług kontentować i konserwować dla informacji. Ponieważ rachunki wszelkie, tak z Tomaszowa, jako i z intrat lipińskiego klucza, aby jm. p. Blomberg oddał do archiwum. Tudzież i jm. p. Zaleski z ekspensów, ponieważ wchodził w różne solucje różnym ichmościom. Tudzież Wasylkowi złotych sto. Działadynowi, jak się ożeni, wołów parę i koni parę, do tego złotych sto i do gospodarstwa dopomagać. Poddanym w Uhrze, Świrszczowie, Niedrzwicy i Lipsku roczny czynsz opuścić, aby za nas Pana Boga prosili i odpuścili krzywdy swoje dla miłości boskiej, jeżeli kiedy jakie ponieśli.

Na postawienie zaś cerkwi w Uhrze, lubo li się w pierwszym testamencie położyło złotych tysiąc, jednak że już cerkiew stanęła, terazniejszą dyspozycją naczynam tylko parkan postawić około tej cerkwi dozorem dworskim i nic więcej.

To też jeszcze wyrażam, że dobra Lipiny, które trzymam, co się pokaże z kalkulacyj i decyzji przyjacielskiej, na co są dokumenta u jm. p. Blomberga sługi i komisarza mego, temu *aequiescere* trzeba, papiery i dokumenta do dóbr i substancyi naszej pozostałej należące, konserwować ostrożnie i nie każdemu kredytować. Nawet i patronom do spraw różnych dając rewers, z podpisem odbierać. Których to papierów albo dokumentów registr jest w księdze spisany, lubo nie wszystkich.

A ponieważ te wszystkie interesa, które się tak w pierwszym, jako też osobliwie w terazniejszym powtórnym testamencie konotują, osobliwej łaski i dobroczynności ludzi znacznych i nam przyjaznych potrzebują, przetoż po wtóre najmilszą żonę moją i kochanego syna Józefa opiece i protekcji jw. pp. dobrodziejów i protektorów [Wacława] Rzewuskiego podolskiego i [Jana] Tarły sandomierskiego wojewodów, wraz jw. ichm. pp. Tomasza [Antoniego] ordynata, Jana [Jakuba] i Jędrzeja na Zamościu Zamoyskich. Tudzież za osobliwego opiekuną [i] egzekutora naczynam w jm. p. Adama Suchodolskiego sędziego gr. chełmskiego, w jm. p. Stanisława [Sługockiego stolnika chełmskiego], [jm. p.] Józefa [Sierakowskiego strażnika koronnego], jm. p. Władysława Kaczorowskiego, jm. p. Jacka Chądzyńskiego cześnika zakroczymskiego, jm. p. Piotra Odrzywolskiego. Aby jako za żywota partykularne dla mnie świadczyli respekta, tak też i po śmierci. Drugich ichmościów *ex nexu consanquinitatis* i jakiejkolwiek relacji upra-

szam i obliguję tym testamentem, aby tak respektem pogrzebu, jako też *omnium contentorum* tego rozporządzenia, *praecipue ratione* zaczętej fundacyi w Chełmie *omnia inviolabiter* do skutku przyprawdzenia dopomagali. I o to się starać, aby w niczym terazniejszej dyspozycyi mojej nie było sprzeciwienia się. Tudzież najmilszej żonie mojej i sukcesorowi w zachodzących skądkolwiek trudnościach radą i pomocą swoją dopomagali. W impetycjach, tak prawnych, jako skądkolwiek wynikających, wspierali, o co upraszam i obliguję. Którym ichmościom na mnie i najmilszą żonę moją oraz na syna mojego łaskawym przyjaźni obligacją i teraz żyjąc oraz i przed Bogiem jednakowym przedsięwzięciem wdzięczności zapisuję.

Ponieważ zaś śp. Helena córka moja, śp. jm. p. Jacka Malczewskiego małżonka, nic nie uważając w tej mierze przy należytej edukacyi rodzicielskiej, prawa bożego i koronnego, bez woli i wiadomości nas rodziców, sama sobie nierozmyślnie uwiedziona małżeństwo obrala i przeciw woli rodziców swoich postąpiła, przez co nie tylko od należytości swojej, to jest zwyczajnego z łaski rodziców posagu, się wyzuła i odpadła, na co jawne dla syna mojego zostawuję dowody, *ad mentem* samego prawa koronnego, tudzież przez obranie sobie takiego męża dni życia prawie przed czasem [ze] zgryzoty zakończyła⁴⁰. Której co do nieposłuszeństwa rodzicielskiego przed śmiercią po katolicku z żoną moją, a matką onejże, postępując, tę winę odpuściliśmy. Do posagu jednak i fortuny prawa koronne i nastąpione dokumenta dla pamiątki innym sukcesorom w rygorze zachowaliśmy jako toż samo. Prócz pewnej łaski dzieciom trojgu z onej spłodzonym pewną transakcją roborowaną lubośmy wyświadczyli. Jednak naznaczona porcja sumy wspomnianą transakcją była i jest *in tria capita* rozdzielona. A że *ad praesens* tylko jeden Felicjan [Feliks] Malczewski po rodzicach swoich *superstes*, więc jakośmy to *prae* z łaski naszej uczynili, a nie *in vim* posagu *demptis duabus partitionibus* po zmarłych wnuczętach naszych, tenże Felicjan Malczewski *tertia parte* tylko *gaudere* powinien, chcę tego i stanowią, [aby] *duae vero portiones post capita decessorum* nie mają na niego spadać, ale się nazad wracać na Józefa syna mojego. Do czego nikt się interesować nie powinien. O to obliguję egzekutorów tego testamentu, aby w tym Józefowi synowi mojemu nie dali czynić *praeiudicium*⁴¹.

Nie przepominając na ostatek z naturalnej relacyi do mnie należącej, jako to osobliwie Józefa Wolskiego synowca mojego, któremu najpierwej wszelki statek i trzeźwość zalecając, tą dyspozycją testamentową naznaczam złotych polskich

⁴⁰ Zmarła przed 1733 r., kiedy wzmiankowana była druga żona Malczewskiego – Joanna z Hłowieckich. APL, KGK RMO, ks. 47, k. 515; APL, Księgi grodzkie grabowieckie RMO, ks. 116, s. 374.

⁴¹ Syn Józef najwidoczniej nie posłuchał tego przykazania ojca, gdyż w 1756 i 1758 r. jako jeden z jego sukcesorów występuje siostrzeniec – Feliks (Felicjan) Malczewski, cześnik latyczowski. APL, KGL RMO, ks. 345, k. 402, ks. 348, k. 735.

trzy tysiące, które albo na prowizję lokować, jeżeliby pomienionego zalecenia nie było, albo corocznie prowizję onemu od trzech tysięcy złotych polskich wypłacać punktualnie, obliguję.

A tak rozporządziwszy [w]cale wszystko i uczyniwszy remonstrację fortuny mojej, przy błogosławieństwie boskim, pracą i staraniem moim nabytą, do pomienionej nieco wyżej fundacji oo. reformatów przystępuję i tak remonstruję. A ponieważ Bóg wszechmogący *benedixit coronae annorum et dierum, tudzież et operibus manuum mearum*, za co mu w nieskończoności niech będzie chwała, że mi dni życia mojego z błogosławieństwem swoim i znaczną augmentacją fortuny za staraniem moim pozwala. Więc coraz tak wypłacając się sprawiedliwości boskiej za moje grzechy, jako też do większej za powzięte dobrodziejstwa boskie sposobiać się obligacyi, ku większemu pomnożeniu chwały Jego, pomienionym oo. reformatom kościół i klasztor fundować umyśliłem. I lubo od lat kilkunastu to u mnie zawsze stałe było przedsięwzięcie, abym klasztor i konwent pomienionym oo. reformatom, ściślejszej obserwancyi św. Franciszka, braci prowincyi małopolskiej, których że jestem bratem *tertii ordinis*, fundował. Ale do tego wprędce przyjść nie mogło, bo *stanti momenti res patiebatur moram* są dla zachodzących *de super* ekspedycyji, jako też całej prowincyi konsensu i akceptacyi. Ale kiedy już za osobliwą łaską Pana Boga *in his legalitatibus* uspokoiło się i mojej nigdy nieodmiennej intencyi zadosyć się stało, przerzeczoną fundację oo. reformatów prowincyi małopolskiej *sub titulo Sanctissimae Mariae Angelorum* zostających *efficienter* zacząłem na przedmieściu chełmskim, w ziemi tejże leżącym, sprowadziwszy do tego architekta doskonałego⁴², z którym *pro totali pretio* spisałem kontrakt osobny, za sumę złotych polskich sto osiemnaście tysięcy zgodziwszy się. Do tego też grunta wszelkie na tym zaprzemieściu chełmskim leżące, tak na kościół, jako też i konwent ze wszystkimi oficynami i ogrodem *iuxta unanimum formam* tychże oo. reformatów na każdym miejscu należące popłaciwszy i różnych [s]przedawających ludzi grunta *totaliter* uspokoiwszy. Na co *extant* donacje, rezygnacje i wszelkie dokumenta i munimenta respektem nabycia wszelkiego prawa służące i dalsza całość, i *securitas* na potem, respektem zachodzących jakichkolwiek kontrybucyji, osobliwie podatku podymnego, jeżeli jaki *pendet ex his fundis* przez konstytucję na sejmie *in ordine* od uwolnienia *temporibus perpetuis et inaeuum* obmyśli się. Z tym wszystkim lubo życząc sobie i całym sercem Pana Boga mojego codziennie wzdychając, proszę i błagam, abym oczyma moimi *opus perfectum* oglądał i skończone szczęśliwie pomienionym ojcom ku większej chwale Pana Boga mojego oddał. Jednakże znając się być śmiertelnym, *sine notitia* dnia i godziny zejścia mego, a do tego uprzykrzoną słabością coraz to bardziej *in dies gravatus* będąc, ażeby po mojej śmierci w zaczętej fundacyi nie było ja-

⁴² Architektem tym mógł być Tomasz Rezler, lub – co mniej prawdopodobne – Paweł Antoni Fontana.

kiejkolwiek i skądkolwiek zachodzącej i wynikającej przeszkody albo zatrudnienia. Czego się od najmilszej żony i sukcesora mojego nie spodziewam i owszem strasznym sądem boskim obliguję wszelką pilnością, staraniem, kosztem niżej opisanym, lub jeżeliby tego potrzeba była i większym do skutku nieodwłocznego tę fundację kończyć, jako może być najlepiej, prędzej doprowadzić.

Interea jeżeliby mnie wyroki boskie poprzedziły w zakończeniu życia mego przodem, *interea* takową pomienionej fundacji upatrując całość, stateczność i bezpieczeństwo terażniejsze, dyspozycją woli mojej testamentowej *pro omni eventu providendo securitati* czynię remonstrację i dyspozycję. A naprzód wyrażam dla jakichkolwiek trudności albo renitencji, czego się nie spodziewam, że ta zaczęta fundacja oo. reformatów prowincyi małopolskiej nie jest z naruszeniem *bonorum immobilium contramentem legum et constitutionum regni eo nomine* w statutach o fundacjach stanowiących. Druga nie zniszczeniem sumy *paeter-nae maternae ex massa substantiae de domoprofectae pullulantis*. Trzecia *sine omni praeiudicio* tak najmilszej małżonki, jako i jedyne go sukcesora Józefa syna mojego, ale z samych prowizyj od sum moich własnych u różnych ichmościów będących, to jest *ex summis usualibus et accrescentibus provisionibus* ma być kontynuowana takowym sposobem.

Naprzód u jm. p. Humnickiego stolnika koronnego, starosty lisiatyckiego⁴³, zostaje sumy gotowej sto tysięcy złotych, od której corocznie płaci punktualnie prowizyi sumy dziesięć tysięcy złotych. *Item* u jm. p. [Józefa] Sierakowskiego strażnika koronnego sumy czterdzieści tysięcy złotych polskich, od której także corocznie idzie prowizyi cztery tysiące złotych polskich. Co wynosi prowizyi czternaście tysięcy złotych polskich. A że p. architektowi należy na rok na fabrykę dwadzieścia tysięcy niespełna do lat sześciu płacić, *ad mentem* spisane go między nami kontraktu, więc te czternaście tysięcy na niego obrócić i obracać corocznie punktualnie. A pięć tysięcy kilkaset złotych z intraty dopłacać lub z potocznych długów odebrawszy wcześniej[j] albo li też z prowizyi od nich lub innym jakim może być łatwiejszym sposobem. A *in quantum* by jw. *creditores* oddali sumy oryginalne, tedy je znowu lokować na takich miejscach bezpiecznych i pewnych, od których by punktualna *correct* prowizja. Do czego *in quantum* by przyjść nie miało, tedy i z oryginalnej tej sumy sączyć zaczęta fundację pomienionych oo. reformatów nieodwłocznie tak chcę, dysponuję i strasznym sądem Pana Boga mojego obowiązuję, aby się tej mojej dyspozycyi, a osobliwie respektem zaczętej fundacji w niczym, a w niczym nie sprzeciwiać, nie odstępować ani odmieniać, ale we wszystkim wypełniać i rzetelnego skutku zakończenia chwalebnie doprowadzić. Oprócz tego zaś, ile możności będzie, z dóbr moich pozostałych ten zakon braci mniejszych św. Franciszka, który zawsze z osobliwego afektu ku niemu

⁴³ Stolnikiem koronnym w 1739 r. był Ignacy Humiecki (zm. 1751), a nie Humnicki. *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, L. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992, nr 993.

wenerowałem, tak obliguję sukcesora mojego pod błogosławieństwem moim, aby i na potem osobiwie konwent chełmski naszej fundacji suplementował.

Żegnam tedy na ostatek kochaną małżonkę moją oraz dziękuję za wszelkie w życiu naszym świadczone afekta i przyjaźnie oraz przepraszam, aby mi dla boskiej odpuściła wszelkie jakiegokolwiek z jakiegokolwiek cyrkumstancyi zachodzące urazy, aby dusze moją ratowała, upraszam. Żegnam syna mojego Józefa, któremu powtórnie ojcowskie zastawuję błogosławieństwo, aby go Pan Bóg w swojej mając opiece, błogosławił i w łasce swojej zawsze konserwował oraz obliguję, aby o duszy mojej pamiętał. Żegnam jaśnie wielmożnych ichmościów panów, tak egzekutorów tego testamentu, jako też i ichmościów panów sąsiadów, dziękując za wszelkie przyjaźni dokumenta.

Ten zaś mój terazniejszy testament takowej wagi i waloru mieć chcę, jakoby aktami grodzkimi roborowany był. Jakoż o to pod strasznym sądem boskim obliguję kochaną małżonkę moją i sukcesora mojego, aby w najmniejszym punkcie, a osobiwie respektem fundacji naszej zadosyć się stało, w niczym się woli mojej nie [s]przeciwiając ani odmieniając. *Salve* sobie jednak w tym testamencie *ad meliorandum* albo co więcej przyczynieniu, lub odmienienia *pro circumstantia aliqua pleno in robore* zostawuję.

A dla lepszej wagi, wiary i waloru ten niniejszy testament ręką moją własną podpisuję.

Datum w Uhrze decima quarta ianuarii anno Domini millesimo septingentesimo trigesimo nono. Andrzej Wolski podsędek ziemi chełmskiej. Manu propria. Locus sigilli.

SUMMARY

Andrzej Wolski (ca. 1680–1744), subjudge of Chełm, came from minor nobility of the Radom county. Thanks to beneficial marriage, economical policy and protection of magnates he managed to make a career as an official and came to considerable fortune. His testament from 1739 mentions his career, family problems, contacts with magnates and nobility. Primarily it concerns his religious foundations, especially the church and Franciscan monastery in Chełm, finished in 1750, already after his death.